

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagraniczo o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

**PRACOWNIA „ŹRÓDŁA PRACY” UL. TROCKA 19.**  
Zawiadamia Sz. Klientę, że zakład funkcjonuje od 15.X r. b. pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach Paryskich Mistrzynie Cechowej. — Wykonuje najwspanialsze tualety wieczorowe, wizytowe oraz kostiumy, płaszcze letnie i zimowe, futra i wszystko w zakresie krawiectwa wchodzi. — Prowadzi się dział bielizniarstwa.  
Wykonanie prędkie i dokładne — ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursy Kroju dla dorosłych oraz nauk teoretyczno-praktyczną w dziale krawiectwa, i bielizniarstwa — Na życzenie kończącym patenta cechowe. Pracownia poleca wybór pończoch, skarpetek i rękawiczek. Przyjmuje obstalunki i dorabianie pończoch. 15

**„MARJA” GDANSKA 6**  
na sezon zimowy poleca KAPELUSZE w dużym wyborze, oraz sweterki, gotry i inne ubranka dziecinne. 1673x10

**Od Administracji.**  
Czas odnowić prenumeratę na miesiąc LISTOPAD

Dzisiaj dn. 31 października odbędzie się w lokalu **T-wa SOKÓŁ** ulica Wileńska Nr. 10. **„Sobótka”** Z ORKIESTRA Początek o g. 9 ej w. Wstęp za rekomendacją członków.

**Przygotowania Rządu do sesji Sejmowej.** (Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano cały szereg spraw związanych z Jesienną sesją Sejmową. Między innymi omawiano bardzo szczegółowo tekst ekspozycji ministra skarbu Czechowicza, które zostanie ogłoszone na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu.

**Konferencja.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym premier Bartel odbył konferencję z marszałkiem Senatu prof. Szymańskim, który przybył do Wilna — a w godzinach popołudniowych został przyjęty na Zamku przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja na Zamku trwała blisko trzy godziny i ogniskowała się dookoła przyszłej sesji budżetowej i preliminara budżetowego.

**Posiedzenie Rady Ministrów.** (Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 18 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Bartla przy udziale min. spraw wojskowych Piłsudskiego. W czasie posiedzenia rozpatrzone około 30 spraw. Posiedzenie trwało blisko cztery godziny i odznaczało się bardzo żywą dyskusją.

**Powrót min. Piłsudskiego do życia publicznego.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Fakt przybycia i uczestniczenia ministra spraw wojskowych Piłsudskiego na Radzie Ministrów, jak również omedalsza konferencja z Prezydentem Rzeczypospolitej wywarły w kołach politycznych wielkie wrażenie, wskazuje to, że w związku z preliminarnym budżetowym i sesją sejmową min. Piłsudski wraca do aktywnego życia publicznego.

**Nominacja konserwatora Remera.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Konserwator wileński p. Remer w najbliższym okresie czasu obejmie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stanowisko głównego konserwatora. Dekret nominacyjny zostanie w najbliższych dniach podpisany.

**Nowy wojewoda Stanisławowski.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego, postanowiono wojewodą stanisławowskim mianować pułk. korpusu kontrolerów Nakiencznikoffa — Kłukowskiego. Dekret nominacyjny został przedłożony do podpisu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

**P. Potocki obejmuje urządowanie.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał już nominację p. Franciszka Potockiego na stanowisko naczelnika wydziału wyznań religijnych w Ministerstwie Oświaty. Urządowanie obejmuje od dnia 31 b. m.

**Dążności separatystyczne w „Piaście”.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W ciągu ostatnich tygodni zaznaczyły się w łonie P. S. L. „Piaść” pewne dążności separatystyczne. Sen. Kulawski i poseł Michalski stoją na czele grupy, dążącej za wszelką cenę do zmiany polityki „Piastowców” w kierunku współpracy z Rządem. Zaznaczyć jednak należy, że jest to bardzo nieliczna grupa, nie mająca wielu adherentów w łonie klubu parlamentarnego, a mająca swe wpływy, również nieznaczne na Pomorzu i Poznańskim.

**Po przełomie w P. P. S.** (Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Rozłam w P. P. S. staje się coraz głębszy. Nie pomagają wysiłki w kierunku rozpoczęcia pertraktacji między obu stronami. Wszystkie wysiłki B. B. S. skupiają się obecnie do przygotowania do kongresu, który się odbędzie w Katowicach. W tym samym czasie odbędzie się kongres P. P. S. w Sosnowcu. B. B. S. przypuszcza, że uda się im przeciągnąć delegatów P. P. S. z Sosnowieckiego Kongresu na swoją stronę. Dlatego też postanowiono, zamiast 3 dni — obradować dni cztery. Poza tym wre prace, szczególnie na terenie stolicy. B. B. S. owy urzędują codziennie po kilka wieców informacyjnych. Powoli na prowincji powstają ogniska B. B. S. Między innymi w Częstochowie zorganizowano Okręgowy Komitet frakcji rewolucyjnej.

**Cło przywozowe na żyto.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W najbliższych dniach ukaże się w Monitorze Polskim rozporządzenie trzech ministrów: przemysłu i handlu, rolnictwa oraz skarbu, wydane na zasadzie uchwały Komitetu Ekono-

micznego Rady Ministrów z dnia 28 b. m., wprowadzające cło przywozowe na żyto w wysokości 11 zł. od kwintala. Cło na pszenicę zostanie wydane w najbliższej przyszłości.

**Bilety kolejowe.** (Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo komunikacji wysłało do wszystkich dyrekcyj kolejowych okólnik, w którym poleca przestrzeganie rozporządzenia o zakazie sprzedaży biletów kolejowych w czasie 3 minutowym przed odejściem pociągu. Rozporządzenie to zostało wydane w związku z częstą powtarzającymi się nieszczęśliwymi wypadkami,

**Wyjazd prezesa „Polosu”.** (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy prezes tow. „Polos” p. Skepski, celem nawiązania stosunków ze sferami handlowymi rosyjskimi, oraz z Sowarkomem w sprawie eksportu towarów z Polski do Rosji. Pobyt p. Skepskiego w Moskwie potrwa kilka tygodni. Jak wiadomo, tow. „Polos” otrzymał od rządu za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego 1.000.000 dolarów na zorganizowanie eksportu do Rosji.

**Likwidacja majątku rosyjskiego.** (Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W „Monitorze Polskim” ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, w sprawie likwidacji majątków, byłych organizacji i Banków rosyjskich na ziemiach polskich. Między innymi, w spisie Instytucji, których majątki ulegną konfiskacie, znajdują się: Mińskie Towarzystwo Rolnicze, „Towarzystwo Ubezpieczeń „Rosja”, „Piotrogrodzki Bank Handlowy”, „Rosyjski Bank Piotrogrodzki” i inne. Likwidacja nastąpi w trzy miesiące po ogłoszeniu w „Monitorze Polskim”. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Ministerstwo Skarbu, pokój Nr. 67.

**Projekty podatkowe ministra skarbu.**

WARSZAWA. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów przeprowadzono dyskusję nad przedstawnymi przez Ministra Skarbu projektami następujących ustaw:  
1) projektem ustawy o stałym podatku majątkowym; 2) projektem ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stałych podatków

**Rokowania portowe polsko-gdańskie.**

GDANSK 30 X (Pat.). W dniu 7 listopada podjęte zostaną rokowania polsko-gdańskie w sprawie polski-gdańskie w sprawie pocztu. Rokowania rozpoczęły się w ubiegłym roku i przeszły następnie w fazę pisemnej wymiany zdań pomiędzy obu dele-

**Agitacja monarchistyczna w Prusach Wschodnich.**

BERLIN, 30 X. (Pat.). W niedzielę odbył się w Elku w Prusach Wschodnich zjazd organizacji młodzieży bismarkowskiej, na którym przewodniczącą tego zrzeszenia na Rzeszę, Sieveking wygłosił zebranych do zachowania wierności byłej dynastji panującej Wierzmy w postannictwo narodowe wschodniego pogran-

**Kroki dyplomatyczne Niemiec.**

BERLIN 30 X (Pat.). Dzisiejszy numer „Vossische Zeitung” zapowiada na środę 31 bm. kroki dyplomatyczne Niemiec w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli i Tokio w sprawie zwolnienia konferencji rzeczoznawców, mającej przygotować i uregulować kwestię reparacyjną. Jak twierdzi „Vossische Zeitung”, przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec w tych sto-

**Traktat handlowy litewsko-niemiecki.**

BERLIN 30 X. (PAT.). „Berliner Tageblatt”, donosi, że we wtorek wieczorem podpisany został w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy traktat handlowy litewsko-niemiecki. Ze strony niemieckiej podpisał traktat przewodniczący delegacji niemieckiej radca Eisen-

**Wolna strefa w porcie hamburskim dla Czechosłowacji.**

BERLIN, 30 X. (Pat.). Dział po południu przybyła do Berlina delegacja czechosłowacka pod przewodnictwem wice-ministra spraw zagranicznych Kroyty, aby podjąć

**Zeppelin leci do Europy.**

BERLIN 30 X. (PAT) Radjostacja niemiecka w Friedrichshafen podała, że nie otrzymała dziś żadnych bezpośrednich wiadomości ze stacji radiowej „Zeppelina”. Przybycie sterowca do Niemiec spodziewane jest we czwartek bieżącego tygodnia. Agencja Reu-

**Wybory w Szwajcarii.**

BERN, 30 X. (Pat). Wybory do Rady Narodowej daly następujące wyniki: radykali — 58 mandatów (dotychczas 59), katolicy — 46 (42), socjaliści — 50 (49), partja

**Demonstracja przeciw Herriotowi.**

LYON 30 X. (Pat). W czasie uroczystości otwarcia przez Herrieta posiedzenia Rady Miejskiej jeden z obecnych, siedzący pomiędzy publicznością zabrał głos i czyniąc aluzję do niedawnych krwawych wypadków w Pens zniewarzył mero. Nastąpiło za-

**Bezpośrednia komunikacja między Gdynią a Ameryką Północną.**

GDYNIA, 30 X. (Pat.) Jedną z wielkich linii okrętowych zamie-rza w najbliższym czasie otwo-

**Akcja wyborcza w Ameryce.**

NOWY YORK 30 X. (Pat). Kampanja wyborcza rozwija się w ostatnim tygodniu swego trwania niezwykle intensywnie. Kandydatura Hoovera w dalszym ciągu ma olbrzymie szanse zwycięstwa. Rzeczoznawcy i statystycy przypuszczają, że tylko jakiś cud mógłby wywołać porażkę Hoovera.

WIENIĄ, 30 X. (Pat). Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, kandydat partji demokratycznej na

## Z LITWY.

### Czego się boją?

W związku z uroczystościami 10 lecia Niepodległości Polski, Ministerstwo Obrony Krajowej wydało rozkaz do Komendy Straży Granicznej, by w czasie od 5-15 b. m. wzmożniła liczbowo straż graniczną o kilka batalionów. Równocześnie z tem, będą wzduż granicznej linii krążyły patrole wojskowe. Litwini bowiem obawiają się by Polacy, mieszkający na terenie litewskim nie przechodzili na stronę polską i nie brali udziału w uroczystościach 10 lecia niepodległości. Istnieje nawet projekt, by na czas trzech dni, t. zn. 10, 11 i 12 listopada cofnąć przepustki graniczne, wydawane zwykłe reálnikm.

### Represje litewskie wobec księży Polaków.

Władze kościelne litewskie dokonały ostatnio kilku translokacji wśród duchowieństwa polskiego w miasteczku Rosienkach usunięty został ks. wikary Anastazy Olbrącki i przeniesiony do Kowna.

### Litewski minister rolnictwa o zmianie reformy rolnej.

Minister rolnictwa Aleksa w wywiadzie udzielonym „Lidsche Stimme” w sprawie projektu ustawy o reformie rolnej, wyjaśnił co następuje.

„Do ustawy wniesiono szereg radykalnych zmian. Ziemiom danu do dyspozycji jeszcze 70 ha. Ten obszar ziemiennie uzyskają na 12 lat celem uprawy. Po upływie tego terminu sprawa ulegnie stabilizacji. Zmiana ustawy o reformie rolnej dokonuje się wobec tego, iż, jak pokazalo doświadczenie, ziemiennie w Litwie więcej dbają o kulturę gospodarczą, niż ziemiennie po tamtej stronie granicy. Służą to za przykład włościanom litewskim, którzy rów-

### Ratowanie bilansu handlowego.

Gdy opowiadania prof. Bartla o bilansie handlowym w Krakowie i Wilnie okazały się bajeczkami; gdy pomimo zapewnień p. premiera, że w każdej chwili bilans pasywny zmieni się może na aktywny, o ile Rząd tego zechce, bilans nasz z miesiąca na miesiąc wykazuje niedobory i dosięga już miliera dwustu milijonów złotych (1.200.000.000); społeczeństwo zaczyna brać inicjatywę w swoje ręce, a nawet w poczynaniach swych zbliżyło się do ukrytego dotąd Doradcy finansowego p. Devey'a. Z punktu powagi Rządu trudno to zaliczyć do plusów, ale chodzi o rzecz samą, a nie o formę.

„Liga samowystarczalności” usiłuje podjąć na nowo to, co parę lat temu próbowała zrobić „Liga”, czy T-wo „Niezapominajki”, głoszące absolutnie te same hasła: niekupowania towarów zagranicznych, chyba takich, bez których kraj nie może się obejść.

Po paru latach zaczynamy wracać do tego samego. Ale w tym odzachu społeczeństwa niezbędna jest pomoc Rządu; aby wydawani rozporządzeniami nie ułatwiał destrukcyjnej pracy tym, dla których dogmatem jest własny, a nie państwowy bilans. Ma-

my tu na myśl handel zbożem. Leży przed nami oficjalna depe-sza: „WARSZAWA. (Pat). Wobec ukazania się w prasie codziennej nieścisłych wiadomości o przywozie do Polski żyta z Niemiec, Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że w miesiącu wrześniu przywieziono do Polski z Niemiec żyta 2913 ten, a od początku roku gospodarczego 1928/29, t. j. po zbierach 3813 ton”.

Cóż to znaczy? A więc już nie perfumy, figi, pomarańcze, wina, sprowadzamy z za granicy, ale nawet żyto? To żyto, które rodzi się u nas na najlepszych ziemiach nawet? Skąd to się bierze, abyśmy żyto sprowadzali do kraju? I na te pytania dać może odpowiedź, nie Urząd Statystyczny, a Urząd Celnny, który wykazał by, że zawiadzając nieogiędnym licencjom wywozowym, wywozimy zwykle w początkach roku zbożowego maństwo zboża za granicę po niskich cenach, aby potem, gdy cena zboża w kraju na przedwzrostku wzrasta, sprowadzać je z powrotem za granicę po cenach znacznie wyższych, często, gęsto, odkupując własne zboże. Zjawisko, które rok rocznie się powtarza i czemu nie przeszkodzi żadna „Liga”, ani „Niezapominajka”, tylko musi przeciwdziałać Rząd.

CZEKOLADA PLUTOS DESEROWA

Wobec nominacji.

Dotyychczasowy bilans działalności Departamentu Wyznań Religijnych przedstawia się niestety bardzo blado.

Nie bawia się bynajmniej w horoskopy dla nowego dyktarza, którego nominację ma dziś podpisać p. Prezydent Rzeczypospolitej sądziśmy, że na czasie będzie kilka uwag pod rozważenie.

Niewątpliwie, przed kierownikiem departamentu wyznaniowego stoi wielka mnogość zadań i zagadnień, częstokroć bardzo zawiłych i wymagających dużego zrozumienia.

Naśród tych zagadnień i sprawy sekt i kwestie szkolnictwa konfesijnego i wiele innych, w których głos kierownika departamentu będzie nie tylko miarodajnym, ale może wręcz decydującym.

Może jednak na czło ty spraw wysuwają się zagadnienia cerkwi prawosławnej w Polsce.

Bowiem rzeczywista „dyplomatyka”, a przedłużające się choroby Metropolity Dyonizego, który bardzo dużo czasu spędza zagranicą — nie wpływają dodatnio na następcę i pracę w cerkwi prawosławnej.

Cerkiew ta czy to odczuwa niewątpliwie brak rządów twardej ręki, czy też — co gorsza — oddana jest na eksperymenty niekonieczne... państwowo-twórcze rozmaitych działaczy synodalnych, którzy są towarzystwem „bardzo ograniczonej odpowiedzialnością”, szczególnie wobec Państwa polskiego.

Ymczasem zaś wrota obejmują wpływy ukraińskie, składają symbolizujące prestat przeciwko centralnym działaczom z pod znaku „jedynie i niedzielnio”.

Nie jest też przeciwnikiem tych wpływów ukraińskich „władca” grodzieński Alexy, dzierżący niewątpliwie pierwsze skrzypce w tej kafaofonii, jaka się utworzyła w cerkwi prawosławnej.

Lapia rybkę w mętnej wodzie — rosnąca.

I ci — bez przyłbicy (w stylu pp. Bogojawieńskich et consortes) i ci, którzy gwałtownie (jak to pewnie senator czyni) wciągają skromniejsze białoruskie szatki.

Co widząc i tacy białorusini, jak „ojciec” Kowsz, znany bardziej jako niefortunny buchalter białoruskiego Banku i uczestnik procesu hromadowców, też pednesz głowę, czekając „wielkija i bogatija milostii”.

Ymczasem zaś zbliża się okres w którym zbierze się cerkiewny sobór prowincji polskiej, którego zadaniem będzie wyjaśnienie szeregu spraw, rozwiązanie całego splotu zagadnień, i może postawienie kilku kropiek nad „i”.

Biorąc pod uwagę samą liczebność prawosławnych w Polsce, jak również, że mniejszości nasze bardzo często, niestety, identyfikują sprawy wyznaniowe i narodowościowe, prądy nurtujące obecnie w Cerkwi, zasługują na bacniejszy niż dotychczas взгляд.

Spółczesność polskie, szczególnie zaś społeczeństwo kresowe, musi być dokładnie informowane i ma prawo żądać, by na stanowiska kierownicze powoływano nareszcie ludzi, obejmujących całością, związanych z ich działalnością zagadnień.



Gdzie jest R. Dmowski?

W przeddzień dziesięciolecia niepodległości

„Słowo Pomorskie” zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł wstępny, który pozwałamy sobie w całości przytoczyć.

Nie wiadomo z czyjej inicjatywy, nie wiadomo na czym życzeniu, nie wiadomo za czyjemi wskazówkami — t. zw. „święto niepodległości” przeobraża się, z jednej strony w bojkot obozu narodowego i jego zasłużonych wodzów, a z drugiej strony w ubóstwienie (apoteozę) tych, ce najmniej mają wspólnych wspomnień z dniem 11 listopada 1918 r.

Czem był dzień 11 listopada 1918 r.? Czy to był rzeczywiste początek Polski? Bynajmniej.

W dniu tym istniały już władze polskie na różnych ziemiach polskich.

W Warszawie urzędowała Rada Regencyjna, która od 27 X 1918 r. była już wyłączną zwierzchniczką „polskiej siły zbrojnej” (der polnischen Wehrmacht) i powoli przejmowała z rąk gen. Belesera całą władzę nad okupacją niemiecką. W Lublinie istniał wówczas samowładny „rząd ludowy” z p. Ign. Daszyńskim na czele, a obok niego był już generalny komisarz rządu polskiego (warszawskiego) p. J. Żdanowski. Okupacja austriacka przestała istnieć.

W Krakowie dnia 31 X 1918 objęła władzę Polska Komisja Likwidacyjna, a dnia 6 XI 1918 warszawska Rada Regencyjna zawiadomiła rząd wiedeński, że oboje mają nad b. Galicją władzę suwerenną.

W Poznaniu zmienili się tajni Komitet Polski dnia 10 XI 1918 na Naczelną Radę Ludową, a Koło Polskie w sejmie pruskim i w parlamencie Rzeszy wydało oświadczenie, kończące się słowami: „Niech żyje niepodległa, zjednoczona Polska Ludowa”.

Tak było w kraju. A zagranicą? — Przypomnijmy fakty:

Polski Komitet Narodowy — z Romanem Dmowskim na czele — został uzaany przez państwa koalicyjne jako rząd polski „de facto” i w następstwie tego uznania posiadał zwłoki dyplomatycznych przedstawicieli w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli i Waszyngtonie, którzy przygotowywali polskie warunki pokojowe, by je przedłożyć pobitym Niemcom i Austro-Węgrom.

A jakie były wówczas polskie siły zbrojne? — Otóż jedna zorganizowana armia polska była dnia 11 listopada 1918 r. armia polska we Francji pod dowództwem gen. Hallera. Legjony J. Piłsudskiego już wówczas nie istniały, a sam ich komendant siedział w więzieniu w Magdeburgu.

I przyszedł pamiętny dzień 11 listopada 1918 roku. Dlaczego jest on tak ważny i tak wielki? Dlaczego pozostałe takim na zawsze?

Bo oto już od dnia 6 XI 1918 r. czekała delegacja niemiecka na drodze Chimay - Formies - Capella-Guise na taskwe przyjęcie jej przez zwycięskiego marszałka Focha, naczelnego dowódcę wszystkich wojsk, walczących przeciw

Niemcom i Austro-Węgrom. Pobici, przerażeni, upokorzeni Niemcy przyszli prosić o łaskę zwycięzców, chcąc uniknąć esteteckiej klęski i zniszczenia kraju.

Przez kilka dni omawiano warunki, aż dnia 11 listopada 1918 r. zawarto ogólne zawieszenie broni. Niemcy uznali się za pokonane i schyliły czoła przed zwycięzcami.

Ujarmione przez Prusaków narody odetchnęły swobodnie. Armia niemiecka musiała się wycofać z północnych Włoch, z Serbji, z Rumunii, z Rosji, z Kurlandji i z Polski. Otworzyły się też wrota więzień pruskich, z których pomiędzy innymi — wyszedł J. Piłsudski, zwolniony przez rewolucyjny rząd berliński i odwieziony pośpiesznie do Warszawy.

Ymczasem w Paryżu rozpoczęły się obrady konferencji pokojowej, która miała utrwalić i uzupełnić owoce zwycięstwa koalicyjnych wojsk nad Niemcami. Czuwał nad temi pracami przrenikliwy umysł Romana Dmowskiego, mającego obok siebie dorobowych współpracowników. Obóz narodowy polski doczekał się klęski największego wroga; Niemcy zostali pokonani i musieli opuścić nie tylko Warszawę i Wilno, ale także Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń i Katowice.

Triumfował duch Belesławów, Jagiellów i Batorówki. Cieszył się duch J. L. Popławskiego. Drgnęły serca tych wszystkich, co chcieli pchnąć Polskę ku morzu. Roman Dmowski w czerwcu 1918 r. podpisał w Wersalu, w imieniu Polski, traktat pokojowy, w którym wyznaczone zostały zachodnie granice Polski.

Dziś w przeddzień 10 lecia niepodległości państwa polskiego, na powierzchni życia naszego pływają ci, co chcieli „budować” Polskę u buku Wiednia i Berlina, a nawet zamierzali sprowadzić na tron polski księcia pruskiego, Hohenzollerna.

A gdzie jest R. Dmowski? — Jamu oczywiście nikt pomników za życia nie będzie stawiał, ani go wypychał na karkołomne szczyty jarmarcznej reklamy. Nikt nie będzie zmuszał ani rad miejskich, ani sejmików, ażeby go „mianowali” honorowym członkiem. Nikt nie będzie z publicznych pieniędzy stawiał domów ludowych „jako imienia”, ani też nie będzie zmieniał „na jego cześć” starych nazw ulic.

Mimo to, ten wielki i prawdziwy mąż stanu ma pewniejsze i trwalsze miejsce w dziejach odrodzonej Polski, aniżeli ci, co go chcą zgłuszyć i zamćić. Jego pomnik i dzieło jego życia nie rozpyli się nigdy. Jego imię wejdzie do skarbicy narodowej nieskalane i czyste.

R. Dmowskiego społeczeństwo polskie nie widzi w komitacjach, Ale to nic. On był i jest zawsze z tymi Polakami, co budują państwo i szukają najlepszej drogi rozwojowej dla narodu. On jest człowiekiem stuleci i patrzy w przyszłość wieków.

Ze wspomnień.

Jako przyczynek do życiorysu Kalęda - Wyrnacza St. Piotrowicza zamieszczamy następujący list.

Będąc jeszcze dziewczynką, od ojca mego s. p. Antoniego Piotrowicza, który za powstanie 1863 roku, po skenifikowaniu na maj. Trekiele w pow. Osmiańskim, długie lata spędził w wygnaniu, słyszałam nieraz wzruszające opowiadania o księdzu Stanisławie Piotrowiczu, naszym bliskim krewnym, jak po mieczu, tak i po kądzieli (przez Kossackich).

Z tych opowiadań w mojej młodości wyobraziłam i w pamięci ustalił się był święty obraz bohatera kapłana, palącego publicznie na ambonie rosyjskie „trebniki”.

W 1900 roku z mężem moim, starszym leśnym Rewizorem (Inspektorem lasów państwowych), mieszkałem w Archangielskiej gubernii, o 170 wiorst od Mezenia, powiatowego miasteczka, położonego prawie na brzegach morza Białego.

W listopadzie mąż, jadąc do Mezenia na inspekcję, wziął mnie z sobą. Ponieważ tam nie było hoteli, więc wówczas napisał do miejscowego Sprawnika, którym był polak Bielański, prosząc o przygotowanie nam na dni kilka mieszkania w domu prywatnym.

Na ostatniej stacji pocztowej przed miastem spotkał nas miejscowy nadleśniczy p. Raszew i późnym nočnym wieczorem wjechaliśmy na ulicę Mezenia. Jemstrzyk oszedł z grzana i eszroną trójkę przed typowym na północy dwu-piętrowym drewnianym domkiem. W sieni spotkała nas bardzo sympatycznie wyglądająca sterszka, z którą nadleśniczy Raszew witał się serdecznie jak z dobrą znajomą. Była to

Z Piotrowiczów Natalja Olszewska.

Ci, którzy dobrze mniemają o swojej wartości, czynią sobie obłbę ze swego nieszczęścia, aby przekonać innych i siebie, że godni są być celem pociągnięcia losu La Rochefoucauld

Advertisement for 'TECZA' magazine. It features the magazine title and describes its content as articles of social and literary interest, along with photographs. It lists subscription rates for quarterly, half-yearly, and yearly, and provides information on how to subscribe and purchase individual issues.

Z podróży do Jugosławji.

Belgrad, w październiku. Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowenów zjednoczyło po wejściu, jak sama nazwa królestwa wskazuje trzy szczepy słowiańskie w jednym państwie. Pod względem językowym Serbowie i Chorwaci nie różnią się wcale, jeżeli nie brać pod uwagę drobnych różnic w dialektach ludowych, pewnych prowincjonalizmów, które się dają zauważyć u wszystkich nawet najbardziej jednolitych narodów. Język Słowenów różni się dość znacznie od języka serbsko-chorwackiego. Nie przedstawia to jednak żadnych trudności, gdyż liczba Słowenów jest nieznaczna. Z ogólnej liczby około 1 miliona Słowenów, około 400 tysięcy zamieszkuje terytorjum należące obecnie do Włoch, pozostałe 600 tysięcy wchodzi w skład królestwa S. H. S.

Konstytucja królestwa postanawia, że językiem urzędowym królestwa jest język serbsko-chorwacko-słowiański. Jest w tem określeniu poważna niedokładność filologiczna, gdyż język taki nie istnieje. Popełniono tę niedokładność rozmyślnie, by zaspokoić ambicje Słowenów. Faktycznie językiem urzędowym jest język serbsko-chorwacki, zaś w Słowenji używany jest język słoweński. Wszystkie napisy urzędowe na budynkach państwowych, na kolejach, na znaczkach pocztowych, piśniadkach papierowych i t. p. mają dwa jednobrzmiące teksty — jeden pisany cyrylicą, drugi literami łacińskimi. Już ta dwutorowość jednego języka wymownie świadczy o różnicy wpływów kulturalnych, które w biegu historii kształtowały duszę urzędów Serbów i Chorwatów.

Ta różnica kulturalna jest podłożem różnic wewnątrznych sporów rodzinnych w łonie królestwa S. H. S., która rozogniła w roku bieżącym po ogłoszeniu na świat cały strzałach w parlamencie jugosławiańskim, których ofiarą padł między innymi przywódca Chorwatów Stefan Radić. Jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne S. H. S., to podkreślić przedewszystkiem należy, że spór serbsko-chorwacki jest jawiskiem cełkiem odrębności od pewnych tarć wewnętrznych w państwach powojennych. Nie można budować analogii do stosunków pomiędzy Czechami i Słowakami, a tembardziej do drobnych zupełnej amnezji międzydzielnicowych u nas w pierwszych latach niepodległości.

Zatarg serbsko-chorwacki jest wynikiem przedewszystkiem różnic kulturalnych, a w konsekwencji dalszej, różnego pojmowania przez strony listoty wspólnego państwa. Różnica kulturalna jest olbrzymia. Serbowie od wieków rozwiali i przez wieki ujarzmieni przez Turków podlegali wpływom wschodu w dwóch postaciach: kultury bizantyjskiej i wpływu tureckiego. Chorwaci-katolicy wychowywali się na kulturze łacińskiej płynącej z Rzymu. Stąd dwie zupełnie różne psychiki, tak różne, że pomimo wspólnego języka zrozumienie się wzajemne jest trudniejsze, niż pomiędzy mówiącymi różnymi językami Czechami i Słowakami i naprawde

Zupełnie inna jest tradycja polityczna chorwatów. Będąc pod panowaniem węgierskim i niewiadząc możliwości odierwania się od monarchji Austro - Węgierskiej, Chorwaci wależyli przedewszystkiem o autonomię polityczną i gospodarczą, o decentralizację administracji królestwa węgierskiego, co doprowadziło do pomyślnych skutków, gdyż w roku 1868 Chorwacja uzyskała dość szeroka autonomję. Od roku 1868 aż do 1918 na czele Chorwacji stał ban mianowany przez cesarza i króla na wniosek prezesa rady ministrów węgierskich, obok bana funkcjonował rząd krajowy, który obejmował resorty spraw wewnętrznych, oświaty i wyznania, sprawiedliwości, a w ostatnich latach również rolnictwa. Rząd krajowy był odpowiedzialny przed „Saborem” — sejmem krajowym. Po wojnie Serbowie, na czele z Pasiczem, stanowczo sprzeciwiali się pozostawieniu autonomii Saboru, a poszczególne okręgi administracyjne Chorwacji zostały podporządkowane bezpośrednio Belgradowi z ominięciem Zagrzbia.

Advertisement for a dictionary titled 'UKAZAŁ SIĘ pierwszy zeszyt Słownika Francusko - Polskiego' by Prof. Pawła Kaliny. It describes the dictionary as containing French and Polish words and provides details about its availability and price.

Advertisement for 'MATOWY KREM VELOURS MAJOLA' by ZACHOWUJ ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ. The ad emphasizes the cream's benefits for skin health and beauty.

Advertisement for a book by ILJA ERENBURG titled 'Miłość Joanny Ney z BRIGIDĄ HOLM JUTRO w kinie „Piccadilly”'. It describes the book as a historical or biographical work.

opozycjonistami z przyzwyczajeni. Aspiracyi decentralistycznych Chorwatów Serbowie nie rozumieją i nie podziela.

Tak samo Chorwaci nie podzielają poglądu Serbów na rolę elementu serbskiego w państwie. Rozmawianie przeletnego Serba jest następujące: Myśmy walczyli o zjednoczenie ziem jugosławiańskich, myśmy przelewali krew i ponieśli ofiary z mienia. Myśmy stworzyli wielkie państwo, to państwo jest nasze, jest wielką Serbją. Nam się więc należą rządy w tem państwie.

Do tych wszystkich przyczyn niesnasek wewnętrznych dochodzą kwestie ekonomiczne. Chorwaci płacą podatki według dawnych ustaw skarbowych austro-węgierskich, które są podobne do płatności bardziej dotkliwej, niż takie ustawy serbskie. Tymczasem, przy podziale środków na inwestycje, więcej stosunkowo przypada na Serbję, co się da wytłumaczyć koniecznością podniesienia Serbji z zaniedbania gospodarczego i ruin wojennej. Chorwaci uważają taki podział za niesprawiedliwy. Stanisław Kodz.

Czy amnestja dla „Hromadowców”?

Po zapadnięciu wyroku w procesie „Białoruskiej Hromady” (Taraszkiewicz, Rak Michajłowski, Miotły, Wołoszyna i innych) co pewien czas w sferach białoruskich zjawiają się pogłoski na niezmienność oparte. Jedną z nich była ta, że apelacyjne skargi ma rozpatrywać Sąd w Warszawie. Naturalnie, okazało się to bajką, o czem „Dzien. Wileń.” zawczasu uprzedził. Proces przeciw oskarżonym Taraszkiewiczowi i innym toczył się i toczył tą samą koleją, co i wszystkie inne procesy sądowe. Ani żadnej specjalnych łkar, ani też specjalnych względów. Zawini, zostali ukarani. O winie i karze decyduje sąd właściwy. Gdyby pod zatwierdzeniu wyroku I-ej instancji przez Sąd Apelacyjny w Wilnie Sąd Najwyższy wyrok skasował, to może go weterze przekazać do ponownego rozpatrzenia Innemu Sądowi, to znaczy: albo Wileńskiemu Apelacji, w innym składzie sędziów, albo też Sądowi Apelacyjnemu innego okręgu: w Warszawie, Lublinie i t. d.

To samo jest z drugą pogłoską, która obecnie krąży wśród białorusinów: „Z racji 10 cto lecia niepodległości Polski wszyscy sąsądeni „Hromadowcy” mają być wypuszczeni na wolność”. I tu znówu nie trzeba zapominać, że pomimo ogłoszonej niedawno „amnestji”, a nawet rozciągnięcia jej na niektórych politycznych przestępców, nie objęła ona tej kategorii przestępstw, które popełnili Taraszkiewicz i towarzysze. Każdy skazany, czy jego obrońca, ma prawo prosić o uławnienie lub o zastosowanie innego środka zapobiegawczego do czasu uprawomocnienia wyroku, ale i to musi postępować drogą hierarchicznie ustalona, a więc przez Sąd właściwy to jest w Wilnie. Sąd właściwy, względnie Urząd prokuratorski, występuje wtedy z odpowiednim wnioskiem o zmianę środka zapobiegawczego. Dotychczas w Wilnie podobnego wniosku nlema, a temsamem pogłoski o uławnieniu są chyba tylko odbicie pobożnych życzeń zainteresowanych osób, ale nie oparte na faktach.

Czy może być uławnienie przez Prezydenta Rzeczypospolitej? Zwycajuw dopiero po uprawomocnieniu się wyroku można odwołać się do łaski Prezydenta. Penlewież sądy ostatniego słowa jeszcze nie powiedziały w tej sprawie, bo sąsądeni wszyscy wnieśli skargi apelacyjne, jak również apelował co do pięciu oskarżonych Urząd prokuratorski, to niema prawnej podstawy do uławnienia się do „łaski”, gdy może być wyrok uławniający. Wątpliwe też, by ogłoszona została indywidualna amnestja, zwążywszy, że „2 ga linja okopów” komunikujących hromadowców i nadal zajmujących wojowniczo stanowisko. A więc... są tylko ploteczki!

Dziesięć lat temu. „Dziennik Wileński” z dn. 31 X 1918 r. Komunikat urzędowy niemiecki. Ważniejszych wydarzeń nie było. Komunikat austro-węgierski. Wojska walczące na terytorjum Włoskim opuszczają obszary okupowane. Wojsko nasze operujące w Serbji dokonało już przepawy na północny brzeg Dunaju. Otwórł w kierunku Sawy i Driny odbywa się planowo.

Zjazd literatów polskich w Wilnie.

Opracowany został szczegółowy program zjazdu literatów polskich w Wilnie w dniach od 1-4 listopada r. b. Program ten obejmuje w dniu 1 b. m. w czwartek o godz. 8 m. 10 powitanie gości na dworcu kolejowym, o godz. 10 m. 30 nabożeństwo w bocznej kaplicy kościoła św. Jana odprawione przez J. M. ks. Rektora C. Falkowskiego, o godz. 12 m. 30

Wieczorem o godzinie 8 goście obecni będą na śródzie literackiej. W piątek o godz. 10 obrady w sali Senatu U. S. B. następnie zwiedzanie miasta pod przewodnictwem prof. Ruszczyca, a o godz. 7 mej wspólna pielgrzymka na cmentarz Rossa i złożenie wieńca przed pomnikiem kaplicą poległych w obronie Wilna. Wieczorem goście będą na próbie generalnej w Reducie „Rycerza z Lemancy” p. Łopalańskiego. W sobotę rano obrady o 11-tej wycieczka do Trok. Po południu o godz. 4-tej zakończenie obrad. O godz. 21 raut wydany przez Miasto w domu Oficera Polskiego. W niedzielę o godz. 12 m. 15 Akademja Mickiewiczowska w Reducie.

KRONIKA. Pomoc rządowa Wileńszczyźnie.

Podczas swej bytności w Warszawie p. Wejwoda wziął udział w konferencji u Pana Premiera K. Bartla, w której również wzięli udział P. P. Ministrowie: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Reform Rolnych i Robót Publicznych. Na konferencji tej rozpatrywane były kwestje w związku z wytworzoną sytuacją gospodarczą na terenie Województwa Wileńskiego. W wyniku narad postanowiono 1) wysygnąć sumę 750,000 zł. na odbudowę zniszczonych osiedli z czasów wojny światowej, 2) przeprowadzić o twardziej nawierzchni drogę Wilna — Widze, celem dania możności zarobku miejsco-

Junice SHAMPOO W PROSZKU USUWA NAJWIĘKSZE PLAGI WŁOSÓW Łupież Tłuszcz NADAJE WŁOSOM JEDYNAJĄCĄ PYSZYŚCISZĄ UŁATWIŁA ONDULACJĘ

o godz. 8 ej wiecz. Hersztowol przychodzące ze swojem bandami. Meldować się na miejscu u Kłomętra. Kawał, który Was czeka na prawdę wart fatyg!

p. Miedkewski, oraz podprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Przułuski. Zjazd trwał cały dzień. Tematem obrad były sprawy gospodarcze i aprowizacyjne, oraz usprawnienie administracji. (z) Echa porwania rybaków. W dniu wczorajszym władze powiatu Wileńsko-Trockiego zwróciły się do litewskich władz pogranicznych z żądaniem, wydania porwanych przez litewską straż graniczną kupca Łasolika i trzech rybaków J. Wojcinowicza i M. i W. Dzikowiczów. Straż litewska oświadczyła, że zostaną oni zwolnieni, lecz dopiero po oświadczeniu kary względnej. Również litwini nie zgodzili się wydać zatrzymanej łodzi i sieci. (x) Litwini zatrzymali na granicy 8-min obywateli polskich. Dnia 29 b. m. na odcinku granicznym Druskienki, władze litewskie zatrzymały i uwięziły, bez żadnych powodów, Auszejtisa Al., Agneta Rosicką, Antoninę Bubilo, Antoninę Joglar, Albinę Bublis, Albinę Czajkiewiczę i Józefa i Mariannę Dusztupolisowiczów. Aresztowanych osadzono w strażnicy. Wymienieni są obywatelami polskimi, którzy na podstawie legalnych przepustek rolnych wracali z Litwy do Polski.

Samorządowe biuro meljoracyjne.

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie organizacji samorządowego biura meljoracyjnego. W konferencji tej wzięli udział specjalnie przybyli Naczelnik Wydziału Meljoracyjnego Ministerstwa Rolnictwa p. Turczyński, Dyrektor Maculewicz, prezes Urzędu Ziemskiego p. Łacyński, Naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego, Dyrekcji Robót Publicznych, Starostwo powiatów oraz sfery gospodarcze i rolnicze. Zgodnie z referatem, [wygłoszonym przez p. Turczyńskiego, zadaniem biura będzie pojęcie akcji, zmierzającej do przeprowadzenia meljoracji obszarów Województwa Wileńskiego przez co stan gospodarczy, jak i w ogóle dobrobyt rolnictwa znacząco się podnieśli. W tym celu biuro opracowywałoby plany meljoracyjne, a nawet, po pewnym czasie, wykonywałoby roboty meljoracyjne. Dzięki powstaniu takiego biura drobni rolnicy mogliby

otrzymywać fachowe wskazówki w dziedzinie przeprowadzenia meljoracji łąk, osuszenia bęgien i t. d. Z akcją meljoracyjną związana jest sprawa eksploatacji torfowisk. Na konferencji uznano za pożądaną zorganizowanie specjalnej stacji zarządczej, potrzebnych do uprawy torfowisk. Terenem działalności biura będzie Województwo Wileńskie. Na utworzenie tego biura wyasygnują kredyty Ministerjum Rolnictwa i Sejmiki. Wszyscy obecni, biorąc pod uwagę sprawę utworzenia instytucji, w którejby ujęta sprawa przeprowadzenia meljoracji tysięcy hektarów łąk i lasów, uznali powstanie „Samorządowego Biura Meljoracyjnego” wprost za konieczne. W związku z powyższym w najbliższym czasie odbędzie się druga konferencja, na której omówione zostaną plany organizacji biura. O ile prace nad tą organizacją pójdą w tempie przyspieszonym, biuro rozpocznie swą pracę już na wiosnę 1929 r. (x)

Rozdźwięki wśród komunistów.

W związku z dającymi się zauważyć tarciami między Polską Partją komunistyczną i komunistyczną partją Białorusi Zachodniej, na ostatnim zjeździe P. P. K., który się odbył w Warszawie w połowie października postanowiono wydać nielegalnie nowe pismo, wydawane przez polską partję komunistyczną i rzucane bardzo silnie na tereny województw wschodnich. Pismo to ma nosić nazwę „Robotnik” i będzie redagowane w dwóch językach po polsku i białorusku. Inicjatorem chodzi o odwołanie zwolenników od komunistycznej Partji Białorusi Zachodniej. Antagonizm rozwinął się na tle zaleźności partyjnej. (z) nek państwowy, znajdujący się koło murów po Franciszkańskich. Budynek ten zostanie zniszczony i ulica ta przecinać będzie plac w pobliżu położony. Nowa ulica ma na celu odciążenie ul. Niemieckiej. — Odremontowanie lokalu Pogotewia ratunkowego. Onegdaj po gruntownym remoncie uruhojono w nowym lokalu stację pogotewia ratunkowego. Obecnie pogotewie posiada dużą i obszerną salę przyległą. — Roboty wodociągowe. W dniach najbliższych Magistrat m. Wilna przystąpi do robót wodociągowych na ul. Mostowej i Skopowca. Obecnie na robotach wodociągowych i kanalizacyjnych zatrudnionych jest 370 robotników. — Remont mostu. Magistrat wileński przystąpi do robót zmierzających do zamiany dotychczasowej jezdni na moście Zielonym na nowa. (x) — Ceny na węgiel. W dniu 25 b. m. w Starostwie grodzkiem odbyło się posiedzenie dla ustalenia nowych cen na węgiel. W posiedzeniu tem brał udział referent Starosta, delegaci Dyrekcji Lasów Państwowych i Dyrekcji Kolei państwowych oraz przedstawiciele Magistratu i Związków Kupców Chłopskich i Żydowskich. Za węgla górnośląski kosztka I i II gatunek ustalono cenę zł. 68. Za węgiel zaś dąbrowski zł. 66 za tonnę loco podwórze nabywcy. (z) — Akademia. Wileńskie Stowarzyszenie Filharmoników organizują we czwartek dn. 1 listopada, w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) Akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Na trasę złożą się: odczyt ks. prof. St. Milkowskiego i produkcje artystyczne. Szczegóły w programach. — Tow. „Sokół”. Zarząd Gniazda Wileńskiego T-wa Sokół, wzywa członków Towarzystwa do stawienia się dzisiaj, w dn. 31-go października do Gniazda o godz. 8 ej wiecz. — Łazik! Sprawa społeczna! Sprawa ważna! Prosto z mostu do czynu — a nic do gadania! Stawcie nam, wszyscy w Ognisku Akademickim, w środe, dn. 31 b. m.

Wielokich. — Towarzystwo „Oll Lot”. Dziś o g. 6 wiecz. odbędzie się w komendzie straży ogniowej (Dominkańska 2) walne zebranie towarzystwa hodowli gołębi pocztowych „Oll Lot”. — Teatr, sztuka i muzyka. — „REDUTA” na Poluanie. Dziś dramat G. Zapolskiej „Tamten”. — Zapowiedź Reduty. Najbliższą nowością Zespołu Reduty będzie sztuka T. Łopalańskiego „Rycerz z La Mancy”. Premiera w sobotę, dnia 3 b. m. Bilety już do nabycia w „Orbisie”. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Występy Marii Gorczyńskiej. Dziś grana będzie niezmiernie dawna próba Chopina z „Kłomętra”. — Występy M. Gorczyńskiej na przedstawienu popołudniowym. W czwartek o g. 5 m. 15 po pol. Maria Gorczyńska wystąpi w świetnej kreacji pieśniarki Tyli w sztuce „W rajskim ogrodzie”. Ceny miejsc znizone. — Popołudniówka szkolna. W czwartek 1-go listopada o g. 3 po pol. widowisko dla młodzieży „Stary kawaler” — komedja J. Korzeniowskiego. — Pożegnany koncert — poranek S. Benoni. Jutro o g. 12 m. 30 po pol. wystąpi na poranku w Teatrze Polskim wybitny śpiewak operowy S. Benoni, który wrótce opuszcza Wilno, przemieszczając się do Włoch. W interpretacji tego artysty usłyszymy szeroki arsy operowy: „Hrabina”, „Purytanie”, „Pierścień”, „Palace”, „Żydówka”, „Tannhauser”, „Don Carl”, „Księżka Igor”, oraz pieśni. — Akompanjament objął dyr. W. Szczepanki. Ceny miejsc od 50 gr. — Kasa czynna codziennie 11-9 w bez przerwy. — Koncert Egona Petri. Towarzystwo Filharmoników podejże do wiadomości, że koncert Egona Petri odbędzie się dziś w Teatrze Polskim o g. 10 m. 30 w. — Wieczór Zaduszny w Sali Miejskiej. We czwartek 1-go listopada r. b. w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) odbędzie się wieczór nastrojowy organizowany przez T-wa Muzyczne „Lutnia”. Na program złożą się — fragmenty z „Widm” St. Moniuszki, wyjátki z „Dziadów” A. Mickiewicza, oraz produkcje tańca plastycznego do muzyki Fr. Chopina. (z) — Akademia. Wileńskie Stowarzyszenie Filharmoników organizują we czwartek dn. 1 listopada, w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) Akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Na trasę złożą się: odczyt ks. prof. St. Milkowskiego i produkcje artystyczne. Szczegóły w programach. — Tow. „Sokół”. Zarząd Gniazda Wileńskiego T-wa Sokół, wzywa członków Towarzystwa do stawienia się dzisiaj, w dn. 31-go października do Gniazda o godz. 8 ej wiecz. — Łazik! Sprawa społeczna! Sprawa ważna! Prosto z mostu do czynu — a nic do gadania! Stawcie nam, wszyscy w Ognisku Akademickim, w środe, dn. 31 b. m.

NADESLANE. Rozwój radjeonji i działalność firmy „Ognio”.

Mamy do zanotowania świączy objaw zdumiewające rozwoju warszawskiej firmy „Ognio” w dziedzinie radja. Firma ta, której oddział mamy również w Wilnie przy ul. S-to Janickiej Nr. 9, zbudowała nowe warsztaty, specjalnie zajmujące się ładowaniem akumulatorów, naprawą głośników i słuchawek wszelkich typów, uskuteczniając dzięki wyzkołnieniu personelu, najbardziej skomplikowane reperacje w ciągu kilku zaledwie godzin. Dyrektor, P. Gniadkowski, po szerokie w zanęciu postawioną szpotał szerokie warstwy radjomatorów z najnowszy udoskonaleniami w tej dziedzinie i sprwadził modele aparatów, które w zupełności eliminują stacje lokalne. Czułość i zasięgi tych aparatów jest tak niezwykła, że posługując się zwykłym aparatem detektorowym, można odbierać stacje zagraniczne i słuchać najcenniejszych audycji tamtejszych. Aby móc zaspokoić najwybredniejsze wymagania publiczności, „Ognio” sprwadził wszelki sprzęt radiofoniczny, części zamienne, lampy katodowe i t. p. Nie ograniczając się wszelako do wymienionej specjalności, firma „Ognio” rozwija w dalszym ciągu intensywne działalność w kierunku instalacji elektrycznych, przeprowadzając wszelkie niezbędne urządzenia i dając swym klientom pierwszorzędny materiał instalacyjny. Zasluguje na wyróżnienie bogaty wybór nowoczesnych lamp, kłosców izyrandoli, z pięknego szkła wyplanego, odpowiadających każdemu gustowi i stanowiących prawdziwą osobę mieszkania. Wszelkie lokale publiczne, fabryki, biura, restauracje mogą śmiało powierzyć firmie „Ognio” przeprowadzenie najbardziej celowego, praktycznego i efektywnego oświetlenia. Wypada nam nieraz jeszcze mówić naszym czytelnikom o tej placówce, której szybki i wielostronny rozwój w zupełności zasługuje na największe uznanie. (D. e. n.)

Z sali sądowej. Z kamieni wysoka!..

Zupełnie niesłusznie złe sądzimy o ludziach, co to, jak mówią: „z kamienia by wyszeli”. Okazuje się, że i na kamieniach można robić interesy, tylko trzeba... nie dać się złapać, bo wtedy zamiast „prefitu” może być — koza. Otdź takim „kamieniarzem”, nie zbyt fortunnym, był nasz znajomy z sali są (d)owej Abramowicz Jan, który na równi z innymi kamionkami z gminy Rudnikowski góstał w kamieniu p. Zacharskiemu Michał. Do tego przedsiębiorstwa. Nie była by w tem nic zdroźnego, gdyby nie pewne „czar”. Oto kamienie Abramowicza w oczach rojal. Dostarczył furę — dwie, alicie kwoty — dostarczył 4 fury. W ten sposób p. Zacharski przepłacił 226 zł. 72 grosze na tych cudownych kamieniach, nim się spostrzegł, że coś ten urodzaj na kamienie jest za duży o 48 fur.

W związku z powyższym w najbliższym czasie odbędzie się druga konferencja, na której omówione zostaną plany organizacji biura. O ile prace nad tą organizacją pójdą w tempie przyspieszonym, biuro rozpocznie swą pracę już na wiosnę 1929 r. (x) siebie zmyślonym nazwiskiem firma „Budowa i przemysł” istnieją może, ale na księżyce. Rozumie się, że młodzieńca aresztowano i dopiero za poręczeniem ojca, pociągowego składnika węgla w Pruszkowie, wypuszczono na wolność do sprawy. Właśnie wczoraj ona się odbyła w Wileńsku. Sądzie Okręgowym Obrona oskarżonego adw. Petrusiewicz dowodził, że Urząd prokuratorski nie słusznie nazywa incydent ten fałszem, gdyż masy tutaj dopiero przygotowane do przestępstwa, co według wykładni sensu rosyjskiego jest nie karalne. Przeciwnie prokur. Rudkiewicz dowodził, że to wyjaśnienie sensu rosyjskiego obecnie nie ma żadnego u nas prawnego znaczenia. Natomiast prok. sąd Najwyższy w roku obecnym wysłał, że taka próba czy ustawienie przestępstwa, zawiera wszystkie cechy fałszu i prosił o ukaranie oskarżonego. Mając jednakże na względzie jego miedzy wiek — 21 lat — prosi o uwolnienie kary.

Z miasta. Echa uroczystości w kościele św. Rafała.

W sprawozdaniu z uroczystości niedzielnych w kościele św. Rafała, sprawozdawca nasz napisał, że nieobecni byli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych. Otdź jak się okazuje, zastaliśmy wprowadzeni w błąd. Pośpieszmy nieco sumiennie sprawozdawcy sprorosować. Wejwode reprezentował naczelnik oddziału wyznań religijnych p. Narwysz, wojskowiec dowódca oborwy warownego pułk. Krok Paszkowski, samorząd reprezentował Przydent miasta p. Folewski, Starostwo Grodzkie p. Bohdanowicz. Wszyscy wymienieni przedstawiciele władz brali udział w ceremonji, co z pełnym uznaniem na tem miejscu konstataujemy. — Sprawy administracyjne. — Powrót p. Wejwody. Powrócił do Wilna i objął urządowanie p. Wejwoda Władysław Raczekiewicz. — Sprawy miejskie. — Nowa ulica. Magistrat m. Wilna na ostatnim posiedzeniu uchwalił przystąpić do przeprowadzenia nowej ulicy, która połączy ul. Trocką z zaułkami Mickiejewskim i Lidzkiem. Ulica ta przechodzić będzie przez budy-

W dniu 25 b. m. w Starostwie grodzkiem odbyło się posiedzenie dla ustalenia nowych cen na węgiel. W posiedzeniu tem brał udział referent Starosta, delegaci Dyrekcji Lasów Państwowych i Dyrekcji Kolei państwowych oraz przedstawiciele Magistratu i Związków Kupców Chłopskich i Żydowskich. Za węgla górnośląski kosztka I i II gatunek ustalono cenę zł. 68. Za węgiel zaś dąbrowski zł. 66 za tonnę loco podwórze nabywcy. (z) — Akademia. Wileńskie Stowarzyszenie Filharmoników organizują we czwartek dn. 1 listopada, w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) Akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Na trasę złożą się: odczyt ks. prof. St. Milkowskiego i produkcje artystyczne. Szczegóły w programach. — Tow. „Sokół”. Zarząd Gniazda Wileńskiego T-wa Sokół, wzywa członków Towarzystwa do stawienia się dzisiaj, w dn. 31-go października do Gniazda o godz. 8 ej wiecz. — Łazik! Sprawa społeczna! Sprawa ważna! Prosto z mostu do czynu — a nic do gadania! Stawcie nam, wszyscy w Ognisku Akademickim, w środe, dn. 31 b. m.

Z KRAJU. Inspekcja premiera Bartla.

Według wiadomości pochodzących z wiarogodnego źródła, w najbliższych dniach ma przybyć do Nowogródka prezes Rady Ministrów p. Bartel, celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczymi województwa Nowogródzkiego i ze stanem aprowizacji. Z Nowogródka premier wejdzie do województwa Połackiego, a następnie Wołyńskiego. (z) Zjazd starostów woj. Nowogródzkiego. W dniu wczorajszym rozpoczęła obradować w Nowogródce, pod przewodnictwem p. wojewody Beckowicza, zjazd starostów województwa Nowogródzkiego. W charakterze referentów poszczególne resorty poza administracyjnymi, wzięli udział w zjeździe: przedstawiciel Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego

„Budowa i przemysł”.

Restauracja przy ul. Sawicz nie przeczuwała nawet, jakiego gościa ma w swem wnętrzu. Jędi, pił, rozmawiał z gospodarzem, a gdy do rozmowy wtrącił się ktoś z obcych, p. W., dość kurtuazyjnie poprosił go do swego atelika. Zabawa stała się wrótce zupełnie ożywioną, gdy do kompanji przyłączyli się dziewczynki, które gasc w pewnym momencie zaprosił również. Cóż, kiedy epilog był mniej wesely, bo gość, okazalo się, przy rachunku „forsy” miał wazyskiego 6 zł. co o wiele nie starczało na uregulowanie należności. Gość — uchylił już zastony — Julian Kurnicki rzeźbnu nie stracił i zaproponował gospodarzowi p. Pawłowiczowi zdykontowanie jednego z przedstawaionych mu weksli: na 200 zł. i 500 zł. wystawione przez firmę „Budowa i przemysł” w Warszawie. — W tym momencie p. W. zszedł do ucha gospodarza: „Ostrożnie, to jakiś przemyślniczek!” Ięąc za dobrą radą restaurator weleł przyjąć w depozyt placzek i walizkę gościa, niż weksle „budująco-przemysłowej” firmy. I słusznie. Na drugi dzień bowiem pękła bomba, gdyż okazało się, że „gość” dawał weksle podpisane przez

POLSKIE RADJO WILNO.

Fale 435 mtr. Program. Środa dn. 31 października. 1928 r. 11.56—12.10: Sygnal czasu etc. 12.30—12.55: „O wszystkich świętych” opowie dziecim Ciocia Hala. 16.55—17.10: Komunikat Zw. Mi. Polskiel. 17.10—18.00: Audycja literacka „Pan Benet” komedja Aleksandra Fredry 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy: Koncert p. dyr. J. Ozimierzskiego. 19.00—19.25: Audycja — niespodzianka. 19.25—19.50: „Skrzynka pocztowa, omówi p. Witold Hulewicz. 19.50: Sygnal czasu etc. 20.00—20.25: Odczyt z okazji dnia Międzynarodowego Święta Oszczędności, wygl. dyr. Szewykowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert soliistów. 22.00—23.30: Komunikaty oraz muzyka taneczna.

Wielokich.

Wielokich. — Towarzystwo „Oll Lot”. Dziś o g. 6 wiecz. odbędzie się w komendzie straży ogniowej (Dominkańska 2) walne zebranie towarzystwa hodowli gołębi pocztowych „Oll Lot”. — Teatr, sztuka i muzyka. — „REDUTA” na Poluanie. Dziś dramat G. Zapolskiej „Tamten”. — Zapowiedź Reduty. Najbliższą nowością Zespołu Reduty będzie sztuka T. Łopalańskiego „Rycerz z La Mancy”. Premiera w sobotę, dnia 3 b. m. Bilety już do nabycia w „Orbisie”. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Występy Marii Gorczyńskiej. Dziś grana będzie niezmiernie dawna próba Chopina z „Kłomętra”. — Występy M. Gorczyńskiej na przedstawienu popołudniowym. W czwartek o g. 5 m. 15 po pol. Maria Gorczyńska wystąpi w świetnej kreacji pieśniarki Tyli w sztuce „W rajskim ogrodzie”. Ceny miejsc znizone. — Popołudniówka szkolna. W czwartek 1-go listopada o g. 3 po pol. widowisko dla młodzieży „Stary kawaler” — komedja J. Korzeniowskiego. — Pożegnany koncert — poranek S. Benoni. Jutro o g. 12 m. 30 po pol. wystąpi na poranku w Teatrze Polskim wybitny śpiewak operowy S. Benoni, który wrótce opuszcza Wilno, przemieszczając się do Włoch. W interpretacji tego artysty usłyszymy szeroki arsy operowy: „Hrabina”, „Purytanie”, „Pierścień”, „Palace”, „Żydówka”, „Tannhauser”, „Don Carl”, „Księżka Igor”, oraz pieśni. — Akompanjament objął dyr. W. Szczepanki. Ceny miejsc od 50 gr. — Kasa czynna codziennie 11-9 w bez przerwy. — Koncert Egona Petri. Towarzystwo Filharmoników podejże do wiadomości, że koncert Egona Petri odbędzie się dziś w Teatrze Polskim o g. 10 m. 30 w. — Wieczór Zaduszny w Sali Miejskiej. We czwartek 1-go listopada r. b. w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) odbędzie się wieczór nastrojowy organizowany przez T-wa Muzyczne „Lutnia”. Na program złożą się — fragmenty z „Widm” St. Moniuszki, wyjátki z „Dziadów” A. Mickiewicza, oraz produkcje tańca plastycznego do muzyki Fr. Chopina. (z) — Akademia. Wileńskie Stowarzyszenie Filharmoników organizują we czwartek dn. 1 listopada, w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5) Akademję ku czci św. Stanisława Kostki. Na trasę złożą się: odczyt ks. prof. St. Milkowskiego i produkcje artystyczne. Szczegóły w programach. — Tow. „Sokół”. Zarząd Gniazda Wileńskiego T-wa Sokół, wzywa członków Towarzystwa do stawienia się dzisiaj, w dn. 31-go października do Gniazda o godz. 8 ej wiecz. — Łazik! Sprawa społeczna! Sprawa ważna! Prosto z mostu do czynu — a nic do gadania! Stawcie nam, wszyscy w Ognisku Akademickim, w środe, dn. 31 b. m.

Z KRAJU. Inspekcja premiera Bartla.

Według wiadomości pochodzących z wiarogodnego źródła, w najbliższych dniach ma przybyć do Nowogródka prezes Rady Ministrów p. Bartel, celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczymi województwa Nowogródzkiego i ze stanem aprowizacji. Z Nowogródka premier wejdzie do województwa Połackiego, a następnie Wołyńskiego. (z) Zjazd starostów woj. Nowogródzkiego. W dniu wczorajszym rozpoczęła obradować w Nowogródce, pod przewodnictwem p. wojewody Beckowicza, zjazd starostów województwa Nowogródzkiego. W charakterze referentów poszczególne resorty poza administracyjnymi, wzięli udział w zjeździe: przedstawiciel Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego

Z KRAJU. Inspekcja premiera Bartla.

Według wiadomości pochodzących z wiarogodnego źródła, w najbliższych dniach ma przybyć do Nowogródka prezes Rady Ministrów p. Bartel, celem zapoznania się ze stosunkami gospodarczymi województwa Nowogródzkiego i ze stanem aprowizacji. Z Nowogródka premier wejdzie do województwa Połackiego, a następnie Wołyńskiego. (z) Zjazd starostów woj. Nowogródzkiego. W dniu wczorajszym rozpoczęła obradować w Nowogródce, pod przewodnictwem p. wojewody Beckowicza, zjazd starostów województwa Nowogródzkiego. W charakterze referentów poszczególne resorty poza administracyjnymi, wzięli udział w zjeździe: przedstawiciel Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego

Imię Pana Rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca z r. 1863

WSPOMNIENIA

Spisał J. O. Wodzem tym, wyznaczonym dla oszej partji przez władze centralne był Pawel Suzin. Ciekawe były koleje życia tego niezwykłego człowieka. Jako syn wygnańca \*, przyszedł na świat na dalekiej ebezynie. Osierocony całkowicie, jeszcze w niemowlęctwie, wychowywał się na koszt rządowy w zakladzie t. zw. „dzieci żołdackich”, nie wiedząc nawet o swem polskiem pochodzeniu. Wyślany na Kaukaz, dzięki niepospeliemu mężtu zdobył stopień oficerski; tam też po raz pierwszy od zesłanych Polaków dowiedział się o swem pochodzeniu. Krew przemówiła w nim. Porzuciwszy wojsko, ucieka zagranicę, razem z niejakim kapitanem Keube, pochodzenia niemieckiego, lez z matki — Polki. Otdąd stają się nierozłącznymi towarzyszami. Czas niejaki był w Włoszech, w Genuu, gdzie Suzin wykładał w szkole wojskowej, oczywiście pod przybranem nazwiskiem. Ztąd tytułowano go przeważnie „panem profesorem”. Gdy

wybuchło powstanie, przybył potajemnie do Warszawy, zkad wysłany został w Augustowski. Przyjechał chłopskim wózkiem, ubrany w szarą samodzielną siermięgę, z nieodstępnyim Kaubem. Mroczkowski chciał go uroczyście powitać i przelać nań swoją urojoną władzę, ale ceremonia się nie udała, Suzin machnął zniecierpliwony szpiceróżką i zwracając się do nas krótko przemówił: — Bracie! Koleżył Wrog niejadłoko, Felkner stoi pod Balwierzyżkami. Czy macie do mnie zaufanie? Odkrzyknęliśmy jak jeden, że gotowi jesteśmy pod jego rozkazami bić się do ostatniej kropki krwi. Tylko Mroczkowski, obrożony, usunął się i tegoż dnia opuścił naszą partję. Suzin nie próżnował. Był to nadzwyczaj energiczny mąż, około trzydziestoletni, słusznego wzrostu, tegi, szatyn, niesił się nad wyraz skromnie, zamiast wszelkiej broni miał jedynie szpiceróżkę, z którą przechadzał się przed frontem śród gradu kul. Mówił łamaną polszczyzną i niesił okrągłą, ciemną brode, co go czyniło podobnym do moskala. Łagodny z natury, gdy jednak spojrzal na kogoś swami przepracystami, czarnami oczyma z pod krzaczastych brwi, w tamym duch zamierzał. Gdy dał rozkaz — to był on wypełniany bezwzględnie. Posłuch i dyscyplina panowały w oddziale Jęgo wzorowe. Tęgoż dnia jeszcze dokonął przeglądu żołnierzy, broni i amunicji. Było w naszej partji około pięćdziesiąt, względnie sześćdziesiąt, trzeba było tylko ład wprowadzić w te szeregi, czego Suzin dokonał w ciągu kilku dni. Niedługo od nas, w lasach stal Hisko Wiktor ze swą partją około 300 ludzi. Chciał on się z nami połączyć, chętnie szedł pod rozkazy Suzina. Wodzowie zjechali się, celem porozumienia, w pewnej leśniczówce. Suzin był zdania, że przy partyzancie,

jaką prowadziliśmy, daleko lepiej jest operować mniejszymi oddziałami, niepekając ustawicznie wroga. Ostatecznie stanęło na tem, iż Hisko miał ciągnąć do Staciszek, my zaś mieliśmy się udać do Balwierzyżki i tam wydać moskałom bitwę. Gdyby nas rozgromiono, mieliśmy się cofnąć do Staciszek, gdzieby nas osłoniły świeże siły Hlaski, gdzie nieprzebite lasy i bagna zapewniły bezpieczne schronisko. Tęgoż dnia ruszyliśmy w drogę. Mieliśmy nieco kawalerji, coż ze 30 koni. Słabłi to byli kawalerzyści, tyle tylko, że się nieźle na swych szkapach trzymali, z dubeltówkami przewieszonymi przez plecy. Suzin rozdzielił ich na dwie części: piętnastu stanawilo czoło pochodu, reszta szła w odwodzie. Środek formowała plechota. Suzin, jakkolwiek miał silcznego bulanka, którego mu Mroczkowski darował, nigdy go nie dosiadał, chyba podczas musztry, gdy objeżdżał szeregi. Pozaatem woł przestawał z żołnierzami, nie zniósł teatralnej pozy, nie otaczał się fałszywym blizchem. Szedł z innymi, w jednym szeregu, z nieodstępną fejczką w zębach, z szpiceróżką w ręku. Malomówny w sobie skupiony... nigdy nie widzieliśmy śmiejącym się tego dziwnego człowieka. Była godzina druga po południu, gdy kończył się nagle las, pod którego szliśmy osłoną. Na lewo, w dolinie leżało miasteczko Balwierzyżki — na prawo, na wzgórzu ujrzelśmy wojsko moskiewskie: było tego około 300 dragonów, sotnia kozaków, bataljon piechoty w liczbie około 600 żołnierzy i dwie ermaty polowe, pod wodzą Felknera. Suzin wydał rozkaz, który w mgnieniu oka spelniono: sztuczernicy rozsypani się w tyraljarkę, tworząc lawę nasze skrzydło. Było ich około 200, przeważnie dzielna młodzież szlachecka, dowodził zaś tym oddziałem Nieszokoc, chłopiec jak malow-

wanie, bioadynek, krew z miakiem. Na prawem skrzydło, w zwartym szeregu, stanęli kosynjerzy, sami chłop litewscy, pod wodzą Dowgiałły. Nasi rozpoczęli ogień; Suzin przechadzał się przed frontem, nie wyjmując z ust fajeczki, przez lunetę wypatrywał starszyzna moskiewską i wskazywał jej swym pejczykiem strzelcom, którzy wnet na cel brali. Początkowo moskale byli zaskoczeni, nie spodziewając się z naszej strony zaczepki, wnet jednak sformowali się, zateczono armaty, kilka granatów z piekielnym chichotem padło w sam środek kosynjarów, czyniąc znaczne spustoszenia. Wtedy Suzin zakomenderował: „do ataku!” Nieszokoc krzyknął: „za mąą bracie!” i z bagnetem w ręku, na czele swej drużyny, rzucił się na ów pagórek, nie zważając na grad kul, którym go poławiało. Zwarył się pierś o pierś wrogie szeregi... rozległy się jęki, krew bluznęła z ran... ale przedmoe liczebna moskali była znaczna, po pierwszem, silnym ataku, nasz szereg zachwiał się, spychany w dolinę przez wroga, który zajmując ona wyżynę, miał bardzo dogodną pozycję i górował nad naszymi. Wtedy Suzin skinął szpiceróżką. Pan Dowgiałło krzyknął na swoich litwinów: „pirmiani!” („naprzód!”) Jak ich runął z prawego flanku na moskali! Jakież zapamiętanie ogaręło chłopów, w milczeniu, zewzięcie, cięli swojem kosami, a raczej rzeżakami, płatając żyb moskiewskie. Ce widząc, Nieszokoc skrzyknął swoich, raz jeszcze powiódł do ataku, ostrza bogostów pogrożyły się we wrogich pierśiach... niezdziarilyj moskał — z dwóch stron w żelazne ujęty kleszcze, pierchnął w poplochu, zostawiając swych rannych i trupy. Pole bitwy w naszym było ręką. (D. e. n.)

\* Nie był to Suzin, przyjeleć Mickiewicza, znany z trzeciej części „Dziadów”. Tamten, jako student uniwersytetu Wileńskiego, zesłany został w r. 1824 do Orenburga, skąd wrócił do kraju i umarł w Warszawie 1874 r. Ojciec Pawła Suzina był wojskowym lekarzem w Kownie, zesłany za udział w powstaniu 1831 r. umarł wrótce potem na wygnaniu. Podobno znał także Mickiewicza z czasów jego pobytu w Kownie.

Sport.

Otwarcie strzelnicy maloka... Sport. — Otwarcie strzelnicy maloka...

Zespół hufce gimn. Czackiego i szk. handlowej... Zespół hufce gimn. Czackiego i szk. handlowej...

Zaciewski (niestow.) 75 pkt; 3) Nowak... Zaciewski (niestow.) 75 pkt; 3) Nowak...

skiej poradni sportowej, która zostanie... skiej poradni sportowej, która zostanie...

GIEŁDA. WARSZAWA, 30.X. (P.A.T.)... GIEŁDA. WARSZAWA, 30.X. (P.A.T.)...

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej... Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej...

Rozebrany przed niedawnym czasem... UZUPEŁNIAM... Rozebrany przed niedawnym czasem...

KROSEK KOGUTEK... BÓL GŁOWY... OSTRZEZENIE! Chcąc nabyć proszki...

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym... OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym...

Posady w skarbowości. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej... Posady w skarbowości. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej...

HEMOROJDY! USUWA... HEMORIN-KŁAWE... HEMOROJDY! USUWA...

HEMOROJDY! STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE... HEMORIN-KŁAWE... HEMOROJDY! STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE...

AKUMULATORY anodowe, katodowe, samochodowe... AKUMULATORY anodowe, katodowe, samochodowe...

Chcesz się wzbogacić? KUP już los do I kl. 18 Polskiej Loterii Państw... Chcesz się wzbogacić? KUP już los do I kl. 18 Polskiej Loterii Państw...

NA ZADUSZKI. Weneckie lampiony orz nagrobki... NA ZADUSZKI. Weneckie lampiony orz nagrobki...

„Przeгляд Krawiecki“ największy tego rodzaju miesięcznik... „Przeгляд Krawiecki“ największy tego rodzaju miesięcznik...

RÓŻNE. Na dzień Zaduszny Obiady... RÓŻNE. Na dzień Zaduszny Obiady...

VIM. CODZIENNE czyszczenie i szorowanie naczyń... VIM. CODZIENNE czyszczenie i szorowanie naczyń...

Przezorność Obywatela świadczy o Jego Kulturze!... Przezorność Obywatela świadczy o Jego Kulturze!

H. MINKOWSKI. Centrala w WARSZAWIE. Nalewki 40... H. MINKOWSKI. Centrala w WARSZAWIE. Nalewki 40...

KOŁDRY z rozmaitych materiałów i najlepszej waty... KOLDRY z rozmaitych materiałów i najlepszej waty...

LEKARZE. Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE... LEKARZE. Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE...

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE... Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE...

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne... Dr. Blumowicz Choroby weneryczne...

Dr. POPILSKI Choroby skóry i weneryczne... Dr. POPILSKI Choroby skóry i weneryczne...

Dr. med. Marian Mienicki... Dr. med. Marian Mienicki...

MEBLE. Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN... MEBLE. Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN...

AKUSZERKA. W. MIAŁOWSKA... AKUSZERKA. W. MIAŁOWSKA...

POŻYCZKI. Dom H.K. „Zachęta”... POŻYCZKI. Dom H.K. „Zachęta”...

OSZCZĘDNOŚCI. Swoje ulokuj na 12 proc... OSZCZĘDNOŚCI. Swoje ulokuj na 12 proc...

LOMBARD. Plac Katedralny, ul. Biskupia... LOMBARD. Plac Katedralny, ul. Biskupia...

OSZCZĘDNOŚCI. Lokujemy na najwzrost... OSZCZĘDNOŚCI. Lokujemy na najwzrost...

KAŻDĄ SUMĘ. pieniążną lokujemy na... KAŻDĄ SUMĘ. pieniążną lokujemy na...

ZGUBY. Zgubiona książka wojsk... ZGUBY. Zgubiona książka wojsk...

DRU-KARNIA I INTROLIGATORNIA... DRU-KARNIA I INTROLIGATORNIA...

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kodź... Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kodź...